

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Gawin-Kwiatek

Protokolant: Dorota Kloc

po rozpoznaniu w dniach 25 stycznia 2013 roku i 3 kwietnia 2013 roku sprawy o wykroczenie

D. R. urodzonej (...) w W., córki S. i H. z domu S.

obwinionej o to, że:

w dniu 25 marca 2012 roku około godziny 16:35 na drodze nr (...); 3,9 km; gmina K.; kierując samochodem marki O. o numerze rej. (...), spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że jadąc prawym pasem ruchu od strony miejscowości T. w kierunku (...), nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu wykonując manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy w wyniku czego zderzyła się z samochodem osobowym marki M. o numerze rej. (...), którego kierujący jechał z tego samego kierunku lewym pasem ruchu

tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 prawo o ruchu drogowym

I. uznaje obwinioną **D. R.** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku po przyjęciu, że obwiniona jechała z W., tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza jej karę grzywny w kwocie 300 (trzystu) złotych;

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (stu) złotych oraz zobowiązuje ją do uiszczenia opłaty w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przeprowadzonego na rozprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 marca 2012 roku, około godz. 16⁽⁽³⁵⁾⁾, D. R. kierowała samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...) i poruszała się drogą nr (...). Obwiniona, jadąc z W. w kierunku A., zbliżała się do skrzyżowania z ruchem okrężnym (ronda) zlokalizowanego na 3,9 kilometrze drogi, która w tym miejscu (obwodnica T.) przebiega poza terenem zabudowanym i liczy po dwa pasy ruchu dla każdego z kierunków jazdy. Warunki atmosferyczne były dobre. Natężenie ruchu było niewielkie, nawierzchnia jezdni była sucha. D. R. dojeżdżając do ronda poruszała się prawym pasem jezdni.

W tym czasie, zgodnie z kierunkiem jazdy obwinionej, poruszał się Z. G.. Pokrzywdzony kierował samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...). W pojeździe tym znajdowała się także jego żona – J. G.. Ww. jechał prawym pasem jezdni po czym, chcąc wyprzedzić poruszający się przed nim pojazd, zjechał na pas lewy. Zbliżając się do skrzyżowania i widząc, że znaki (pionowe i poziome) zezwalają na przejazd przez nie na wprost lewym pasem jezdni Z. G. kontynuował nim jazdę. Dojeżdżając do ronda rozpoczął manewr hamowania i systematycznie wytracał prędkość M..

Przed wjazdem na skrzyżowanie pokrzywdzony odruchowo przyhamował, spojrzął w lewą stronę, upewnił się, że może wjechać na rondo, a następnie spostrzegł pojazd obwinionej, który poruszał się prawym pasem jezdni i znajdował się wówczas na wysokości wyspy środkowej ronda.

Kiedy Z. G. wjechał na skrzyżowanie zauważył, iż obwiniona zajeżdża mu drogę wykonując nagły, niesygnalizowany, manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy. Pokrzywdzony zaczął hamować i skręcać kierownicą jednakże manewry te okazały się bezskuteczne. Z. G. uderzył przednią prawą częścią M. w lewą tylną część zderzaka O. kierowanego przez D. R..

Tuż po zdarzeniu oba pojazdy zatrzymały się, a kiedy kierujący nimi nie doszli do porozumienia co do tego, który z nich był sprawcą kolizji – obwiniona utrzymywała, iż poruszała się lewym pasem jezdni – Z. G. zatelefonował na Policję. W czasie, gdy pokrzywdzony zawiadamiał Policję obwiniona przestawiła swój pojazd.

Dowód:

częściowe wyjaśnienia obwinionej, k. 49-49v

zeznania świadków:

Z. G., k. 50-50v

J. G., k. 79-80

dokumentacja fotograficzna, k. 14, 46-48, 71-72

D. R. ma 56 lat, jest mężatką. Zatrudniona jest w Szpitalu im. dra A. S. w W., z zawodu jest lekarzem. Nie była dotychczas karana sądowo.

Dowód:

dane osobo – poznawcze, k. 49

Obwiniona D. R. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia jechała od strony W. i poruszała się powoli, gdyż zna tą trasę i wiedziała, że znajdujące się tam rondo są niebezpieczne. Podała, że zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu, przy skręcie w lewo, który zasignalizowała. Wyjaśniła, że gdy już wykonywała ten manewr zobaczyła poruszającą się z dużą prędkością M., która „jechała bardzo blisko wewnętrznej części ronda wysypanej piaskiem i żwirem”. Oświadczyła „ja dokonywała zmiany pasa ruchu już na rondzie”, a odpowiadając na pytania obrońcy podał „ja zmieniając pas patrzyłam, z tyłu nic nie było”(k. 49-49v).

* * *

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi na przyjęcie, że obwiniona jest sprawcą i jest winna popełnienia zarzucanego jej czynu. Sąd przyjął – a co wynikało z wyjaśnień obwinionej oraz przesłuchanych w sprawie świadków, iż D. R. w dniu zdarzenia jechała od strony W., a nie jak wskazano we wniosku o ukaranie od miejscowości T.. Przesłuchani w sprawie świadkowie i obwiniona zgodnie podają, że do zdarzenia doszło w chwili zmiany pasa ruchu przez obwinioną. D. R. podaje, jednak, że „jak już skręcałam w lewo zobaczyłam jadącą z dużą prędkością M. (...) ja zmieniając pas patrzyłam z tyłu nic nie było widać” (k. 49 odw). Oceniając wyjaśnienia złożone przez obwinioną Sąd stwierdził, że nie można dać im wiary w tej części w której D. R. przekonuje, iż wykonywany przez nią w miejscu zdarzenia manewr był prawidłowy, a także kiedy stara się „przerzucić” odpowiedzialność za zaistniałą sytuację na kierującego M., który według jej oceny jechał z nadmierną, bo ponad administracyjnie określoną, prędkością. Zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionej, stanowią przyjętą przez D. R. – nieudolną w rezultacie, linię obrony, nastawioną na uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane jej wykroczenie. Sąd wywiódł taką ocenę przede wszystkim w oparciu o treść zeznań Z. G. i J. G..

Ww. świadkowie w obszernych i szczegółowych zeznaniach opisali przebieg rozgrywającego się w dniu 25 marca 2012 roku zdarzenia, wskazując przy tym na towarzyszące mu okoliczności. Z. G. i J. G. z zachowaniem chronologicznego i logicznego porządku odtworzyli zapamiętaną sytuację, a z zeznań ich wyłania się jednolity i precyzyjny jej obraz. Oboje podawali, iż pokrzywdzony poruszał się lewym, a obwiniona prawym, pasem jezdni. Wskazywali, iż Z. G. uczynił tak, gdyż znajdujące się przy drodze znaki pozwalały mu na przejazd przez skrzyżowanie tym właśnie pasem. Nie mieli żadnych wątpliwości, iż manewr zmiany pasów ruchów jaki wykonała D. R. był nagły i niesygnalizowany. Jak zeznała J. G. „ja nawet pomyślałam, że nam się podstawia”. W ocenie Sądu zeznania ww. zasługują na nadanie im waloru wiarygodności. Ich spójność i logika oraz konsekwencja układająca się w jedną całość, ukazała realny przebieg zdarzenia. Należy tutaj wskazać, iż w postawie Z. G. i J. G. brak jest przejawów szczególnej niechęci do obwinionej, która mogłaby się uzewnętrzniać celowym i nieprawdziwym jej obciążaniem.

Za w pełni wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał ujawnioną i zaliczoną w poczet dowodów dokumentację fotograficzną. Jej autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Analiza zgromadzonych dowodów doprowadziła zatem do jednoznacznego przyjęcia, iż do kolizji doszło na skutek działania obwinionej, która podczas zmiany pasa ruchu nie zauważyła, że na sąsiednim pasie porusza się inne auto i nie ustąpiła mu pierwszeństwa, podjęła manewr zmiany pasa ruchu i pojazd pokrzywdzonego zobaczył niemal w ostatniej chwili. Obwiniona pojazdu tego nie zauważyła albo dlatego, że w ogóle nie sprawdziła czy może bezpiecznie wykonać manewr albo dlatego, że pojazd pokrzywdzonego znajdował się w tzw. „martwym punkcie” czyli przestrzeni z tyłu i z boku pojazdu obwinionej, której nie widać w żadnym lusterku.

Czyn obwinionej był zawiniony. Obwiniona jest osobą dorosłą w pełni poczytalną, nie zachodził również żadne atypowe okoliczności uzasadniające nie danie posłuchu przepisom regulującym zasady poruszania się po drogach.

Wykroczenie z art. 86 §1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ostrożność wymagana w ruchu drogowym określona jest w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Najogólniej ostrożność jest zdefiniowana w art. 3 ust. 1 ustawy, który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

W sytuacjach związanych z większym niż przeciętne niebezpieczeństwem, Prawo o ruchu drogowym wymaga zachowania szczególnej ostrożności. W myśl art. 2 pkt 22 ustawy szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Zgodnie z art. 22 ustawy kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Kierujący pojazdem, **zmieniając zajmowany pas ruchu**, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

D. R. wykonując manewr zmiany pasa ruchu z prawego na lewy nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu w tym samym kierunku lewym pasem ruchu Z. G. doprowadzając do zderzenia z kierowanym przez pokrzywdzonego pojazdem czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie

takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (zob. postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2009r., V KK 34/09). Orzeczenie to ma pełne zastosowanie również do sytuacji, w której kierujący dokonuje zmiany psa ruchu.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 kw, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do ukaranej.

Oceniając stopień społeczny szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra. D. R. swym zachowaniem naruszyła dobro w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jest to dobro o szczególnie ważnym charakterze. Ruch drogowy sam w sobie powoduje bowiem duże zagrożenie, które może być jednak zmniejszone poprzez stosowanie wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił fakt, iż obwiniona nie była dotychczas karana, a jej sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia, nie budzą zastrzeżeń.

Wobec tego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary wystarczające będzie orzeczenie wobec obwinionej kary grzywny w wysokości 300 złotych. Zdaniem Sądu wymierzona D. R. kara grzywny uświadomi jej finansową nieopłacalność tego typu zachowań i konieczność większego respektu dla podstawowych zasad ruchu drogowego. W przekonaniu Sądu, orzeczona kara grzywny jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, oraz nie przewyższa realnych możliwości zarobkowych obwinionej.

Sąd na podstawie art. 119 kw w zw. z art. 627 kpk zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, a na podstawie art. 3 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zobowiązał ją do uiszczenia opłaty w kwocie 30 złotych. Zasadą bowiem jest ponoszenie przez obwinionego kosztów postępowania w przypadku uznania jego winny, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, a Sąd nie znalazł powodów, by obwinioną z obowiązku tego zwolnić.